

Adam Boniecki

Prawda w pracy dziennikarskiej : moje doświadczenia

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica 17, 11-13

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Adam Boniecki*

Prawda w pracy dziennikarskiej. Moje doświadczenia¹

Zasady prawdziwości przekazu medialnego oraz poszukiwania i publikowania prawdy są wpisane do wszystkich kodeksów etyki dziennikarskiej: Deklaracji II Światowego Kongresu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (z 1954 r., z poprawkami z 1989 r.), Karty Etycznej Mediów (z 1995 r.) i Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

Wszystkie te kodeksy podkreślają, że poszanowanie prawdy i prawa obywateli do jej poszukiwania jest podstawowym obowiązkiem dziennikarza. Wypełniając ten obowiązek, dziennikarz powinien być wierny zasadom wolności poprzez rzetelne gromadzenie i publikowanie informacji, powinien też stawać w obronie prawa do swobodnego komentarza i krytyki. Dziennikarz może przekazywać tylko te informacje, których źródło jest mu znane. Nie wolno mu zatajać istotnej informacji lub preparować dokumentów. Do gromadzenia informacji, zdjęć i dokumentów dziennikarz powinien stosować wyłącznie uczciwe metody. Powinien robić wszystko, co w jego mocy, by sprostować opublikowaną przez siebie fałszywą informację. Poważnymi nadużyciami w zawodzie dziennikarza są m.in.: plagiat, zniekształcanie faktów i bezpodstawne oskarżenia.

Zasada prawdy znaczy, że dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były sumienne i bez zniekształceń relacjonowały fakty, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania. Z kolei zgodnie z zasadą obiektywizmu, autor przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia. Zasada pierwszeństwa dobra odbiorcy oznacza, że podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

Nie można manipulować faktami. Komentarz własny czy hipotezy autora powinny być wyraźnie oddzielone od informacji. Autor zobowiązany jest do sprostowania z własnej inicjatywy, gdy informacja okazuje się fałszywa lub nieścisła.

W niektórych kodeksach można znaleźć zdanie, że zadaniem dziennikarza jest mówienie prawdy. Jednak czym jest prawda? Co sądzić o niezliczonych faktach, które ze słusznych powodów nigdy nie są podawane do wiadomości? Czytamy też, że odbiorcy mają prawo do poznawania prawd i do informacji. Z czego jednak wypływa to prawo i czy oznacza ono np. oglądanie drastycznych

* „Tygodnik Powszechny”

¹ Referat wygłoszony w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej 01.12.2011 r.

zdjęć? Są granice intymności, szacunku dla cierpienia, dla człowieka. Dziennik „Quest France” wypracował reguły, w jaki sposób pisać o zbrodniach i okrucieństwach tak, by nie dopuszczać do promieniowania zła:

dire sans nuire,
montrer sans choquer,
temoigner sans agresser,
denouncer sans condamner².

Liczne są trudności docierania do prawdy. Przyczyny tkwią tu: w lęku i niechęci instytucji (także kościelnej); wycofywaniu się rozmówców podczas autoryzacji z elementów prawdziwego obrazu; trosce o wizerunek instytucji; w fałszywych informacjach medialnych (np. metoda Watykanu – kontrolowany „przeciek” sprawdzający reakcje); w docieraniu do informacji z naruszeniem prawa; w prowokacjach dziennikarskich. Tymczasem docieranie do prawdy jest normalną pracą dziennikarza, a trudności zaczynają się z chwilą, gdy chodzi o przekazywanie prawdy, np. gdy trzeba opublikować posiadane materiały. Tu ograniczenie stanowi prymitywne liczenie się z rynkiem i reklamodawcami oraz niechęć narażenia się władzy/wydawcom, by nie utracić pracy³. Media wymagają refleksji etycznej, gdyż mają wpływ na życie jednostek i społeczeństw. Nie można oczekiwać gratyfikacji za etyczną postawę, czasem nawet ceną jest odejście z zawodu.

Także cenzura bywa przyczyną wielu dylematów, wiąże się z tym pytanie: do jakiego stopnia deformacji tekstu można dopuścić? Redakcje troszczą się o „poprawność polityczną”, nie publikując na łamach tekstów niektórych autorów czy też nie zapraszając do mediów poszczególnych osób, by nie narazić się odbiorcom (np. reakcje negatywne wywołało publikowanie w „Tygodniku Powszechnym” tekstu Magdaleny Środy).

Zdarzają się przykłady manipulowania „prawdą”, np. niewłaściwa interpretacja słów wykładu papieża Benedykta XVI na temat islamu i Mahometa wywołała ostrą reakcję świata muzułmańskiego. Był to fakt wymyślony przez media.

Inny przykład: od koncertu Nergala (Adama Darskiego), podczas którego podarł Biblię, minęły cztery lata. Nikt w tym czasie faktu nie krytykował, a nawet artysta otrzymywał nagrody. Dopiero po udziale Nergala w programie telewizyjnym „The Voice of Poland” wybucha awantura, która przyczyniła się do promocji tej osoby. Czy zatem chodziło tutaj o wartości religijne?

Jak wiadomo, nie wolno przemilczać, zatajać istotnej informacji. Gdy „Tygodnik Powszechny” w 2007 r. opublikował „przeciek” o krytycznej wypowiedzi kard. Stanisława Dziwisza o Radiu Maryja i Telewizji Trwam, zareagowali biskupi, zarzucając redaktorowi naruszenie etyki dziennikarskiej.

² Mówić nie szkodząc,
pokazywać, nie szokując,
dawać świadectwo bez agresji,
ujawniać nie potępiając.

³ Pisał o tym R. Kapuściński.

Trudności mogą też wynikać z zaangażowania ideowego autora/właściciela, redaktora naczelnego czy zespołu decydentów redakcyjnych.

Zdarzają się także manipulacje językowe w rodzaju: „było zaledwie nieco ponad czterysta osób”, podczas gdy było blisko pół tysiąca osób; czy też – „Jak autor – słusznie – zauważy...”.

Komentarze mogą wynikać z absolutyzacji przyzwyczajień, lęku przed nowym spojrzeniem (np. sprawa Jedwabnego).

W duchu zasady, że rozumienie roli medium zależy od sposobu rozumienia człowieka, Jan Paweł II apelował w 1984 r., by pracujący w dziedzinie środków przekazu nie przedstawiali człowieka w sposób zniekształcony; by dawali miejsce temu, co transcendentne; by nie drwili z wartości religijnych ani ich nie pomijali; by opierali się na kryteriach prawdy i sprawiedliwości; by nie szerzyli zepsucia w społeczeństwie⁴. Wzywał dziennikarzy do zaangażowania się w rozwój kultury, by tym samym ułatwić spotkanie z wiarą.

Streszczenie

Prawda w pracy dziennikarskiej. Moje doświadczenia

Tekst przypomina – za kodeksami etyki dziennikarskiej – zasady prawdziwości przekazu medialnego oraz poszukiwania i publikowania prawdy. Tymczasem autor podaje przykłady manipulowania faktami („prawdą”), trudności w docieraniu do prawdy.

Summary

Truth in journalism. My experience

The text addresses the rules of truth in media broadcast and the search for, as well as the publication of, truth in accordance with journalistic ethics. The author gives examples of fact (“truth”) manipulation and the difficulties in reaching the truth.

⁴ Orędzie Jana Pawła II na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 1984 r.